Polskie podziemie (i Polacy w ogÃ³le) oczami wroga

Felietony

NadesÅ‚any przez: Marek Szewczyk

PrzesÅ‚any: 31.03.2019, 10:24:41

W szpitalu i podczas rekonwalescencji czÅ‚owiek ma duÅ¼o czasu, wiÄ™c czyta. MogÅ‚em wreszcie siÄ™gnÄ…Ä‡ po ksiÄ…Å¼kÄ™, jakÄ… kupiÅ‚em jakiÅ› czas temu na targach wydawnictw historycznych. „Polskie podziemie w oczach wroga – tajny raport dowódcy niemieckiego wywiadu gen. Reinharda Gehlena”; Wydawnictwo M, Kraków 2016. Lektura fascynujÄ…ca. Tak, wiem, Å¼e nie ma ona nic wspólnego z koÅ„mi i hipologiÄ…, ale nie mogÄ™ siÄ™ powstrzymaÄ‡, aby siÄ™ nie podzieliÄ‡ z PaÅ„stwem refleksjami z tej lektury. ChoÄ‡ na siÅ‚Ä™ jakiÅ› „koÅ„ski” akcent moÅ¼na znaleÅºÄ‡. Dowódca AK, który wydaÅ‚, ostateczny rozkaz do rozpoczÄ™cia Powstania Warszawskiego, generaÅ‚, „Bór”, czyli **Tadeusz Komorowski**, to olimpijczyk z ParyÅ¼a (1924) w konkurencji WKKW. StartowaÅ‚, na koniu *Amon* i zajÄ…Å‚, 26. miejsce. W ekipie, która ukoÅ„czyÅ‚a na 7. pozycji, jego partnerami byli: **Karol Rómmel** (*Krechowiak),* **Kazimierz Szosland** (*Helusia)* i **Kazimierz Rostwo-Suski** (*Lady).* A ponieważ Powstanie Warszawskie zajmuje waÅ¼ne miejsce w raporcie Gehlena, to i „Bór” przewija siÄ™ w tym raporcie wiele razy.

Raport zostaÅ‚ ukoÅ„czony w kwietniu 1945 roku. Jak twierdzÄ… profesorowie **Jan Rydel** i **Leon Sowa**, którzy go opracowali, dokument ten jest zawoalowanÄ… próbÄ… przekonania **Himlera**, Å¼e w obliczu klÄ™ski III Rzeszy należałoby stworzyÄ‡ w Niemczech struktury ruchu oporu przeciwko aliantom. Struktury wzorowanej na polskim podziemiu! A trzeba dodaÄ‡, Å¼e Niemcy doskonale wiedzieli już przed kapitulacjÄ…, jak bÄ™dÄ… wyglÄ…daÄ‡ strefy okupacyjne, a takÅ¼e to, Å¼e stracÄ… swoje wschodzie rubieÅ¼e i czÄ™Å›Ä‡ Prus Wschodnich na rzecz zsowietyzowanej Polski, a drugÄ… czÄ™Å›Ä‡ Prus – na rzecz Sowietów. Zanim przejdÄ™ do samego raportu, a wÅ‚aÅ›ciwie cytatów z niego, dwa sÅ‚owa o autorze. **Reinhard Gehlen** byÅ‚ szefem niemieckiego wywiadu odpowiedzialnego za front wschodni. Pod koniec wojny ukryÅ‚ w przyszÅ‚ej ameryka„skiej strefie okupacyjnej 50 metalowych skrzyÅ„ z tajnymi materiaÅ‚ami wywiadowczymi na temat Sowietów, co byÅ‚o jego kartÄ… przetargowÄ… w pertraktacjach. No i opÅ‚aciÅ‚o siÄ™. Amerykanie dali mu zielone Å›wiatÅ‚o do tego, aby stworzyÅ‚, na poÅ‚y prywatnÄ… sÅ‚użbÄ™ wywiadowczÄ… – Organisation Gehlen. Z czasem – w 1956 roku – organizacja ta zostaÅ‚a przekształcona w FederalnÄ… SÅ‚użbÄ™ WywiadowczÄ…. Gehlen kierowaÅ‚ niÄ… aÅ¼ do 1968 roku, czyli do przejÅ›cia na emeryturÄ™ w wieku 66 lat. Niektórzy twierdzÄ…, Å¼e przypisywanie jakiemuÅ› narodowi konkretnych cech nie ma sensu. Nie podzielam tego poglÄ…du. A to co Gehlen pisaÅ‚, o polskim ruchu oporu i polskich cechach, jest tego (czyli, Å¼e cechy narodowe istniejÄ…) potwierdzeniem. Oto kilka cytatów: Opór zakorzeniony w bycie narodu*Musimy sobie zdawaÄ‡ sprawÄ™, Å¼e nie mamy tu do czynienia z jakÄ…Å› niegroÅºnÄ… gierkÄ…, lecz ze Å›miertelnie powaÅ¼nym przekonaniem dwudziestomilionowego – jakkolwiek by byÅ‚o – narodu, który uznaÅ‚, Å¼e zbrojny opór wobec Niemców jest jego ultima ratio. Lata, jakie upÅ‚ynÄ™Å‚y od 1939 r., pokazaÅ‚y aÅ¼ nadto wyraÅºnie, jakie sukcesy moÅ¼na osiÄ…gnÄ…Ä‡, stosujÄ…c taki opór. Mimo zastosowania najostrzejszych Å›rodków przez policjÄ™ i wojsko stronie niemieckiej nie udaÅ‚o siÄ™ ani ograniczyÄ‡, ani powstrzymaÄ‡ lawinowego narastania zbrojnego oporu, a jego zwalczanie napotyka na najwiÄ™ksze trudnoÅ›ci. Dowodzi to raz jeszcze, Å¼e siÅ‚y polskiego oporu sÄ… tak zakorzenione*

w bycie narodu, iÅ¼ ich eliminacja Å›rodkami wojskowymi i policyjnymi jest wykluczona. Polska klÄ™ska w 1939 r. byÅ‚a tylko z pozoru totalna, ponieważ najważniejszy element w Å¼yciu narodów, wola posiadania wÅ‚asnego, narodowego paÅ„stwa, nie uległa zaÅ‚amaniu. Konspiracja *Nie znamy takiego zjawiska w naszym narodzie. ZdolnoÅ›Ä‡ do konspiracji jest gÅ‚Ä™boko zakorzeniona w charakterze narodowym Polaków i wyuczona w procesie rozwoju historycznego. Dlatego w 1939 r. nie trzeba byÅ‚o jej siÄ™ uczyÄ‡, ani tym bardziej nakazywaÄ‡. ByÅ‚a ona po prostu oczywistoÅ›ciÄ….* To nie sÅ‚omiany zapaÅ‚*W pierwszych dniach powstania nastroje byÅ‚y euforyczne, gdyÅ¼ widoczny poczÄ…tkowo sukces zdawaÅ‚ siÄ™ przyznawaÄ‡ racjÄ™ wysokim oczekiwaniom przywódców powstania. Typowa postawa Polaków, charakteryzujÄ…ca siÄ™ Å‚atwym wpadaniem w zachwyt i dochodzeniem w nim do granic absurdu znajdowaÅ‚a tu doskonaÅ‚e warunki rozwoju. To, Å¼e powstanie nie byÅ‚o zwykÅ‚ym sÅ‚omianym ogniem, który wystrzeliwuje wysoko w górÄ™ jasnym pÅ‚omieniem, aby równie szybko zgasnÄ…Ä‡, gdy tylko pozbawiony jest swej Å‚atwej poÅ¼ywki, pokazuje dÅ‚ugie trwanie powstania oraz bezwarunkowa wola oporu, równieÅ¼ wÅ›ród ludnoÅ›ci cywilnej, w coraz bardziej niesprzyjających okolicznoÅ›ciach (szczególnie zaopatrzenie w Å¼ywnoÅ›Ä‡) oraz na koniec w sytuacji caÅ‚kowitej beznadziei. ByÅ‚, to pÅ‚omienny wybuch Å¼ycia narodowego, wrzÄ…cego przez lata pod przykrywkÄ… konspiracji.* Likwidacja oporu – niemoÅ¼liwa*Nawet jeÅ›li gÅ‚ówne siÅ‚y zostanÄ… rozbite, sukces nie jest trwaÅ‚y, ponieważ jak do tej pory wola trwania wydobywaÅ‚a narów polski z kaÅ¼dej poraÅ¼ki. JakÅ¼e czÄ™sto siÅ‚y oporu byÅ‚y zniszczone, a przywódcy zlikwidowani, a mimo to opór trwaÅ‚, dalej i szybko dawaÅ‚, o sobie znaÄ‡ we wzmocnionej formie. PonieważÅ¼ siÄ™ga on gÅ‚Ä™boko do polskiej narodowej duszy, zgasiÄ‡ go moÅ¼na albo likwidacja przyczyny poÅ¼aru, albo zniszczenie narodu polskiego.* Ograniczenia = sprzeciw*W tej woli oporu i zwyciÄ™stwa niektóre czynniki uwidaczniającą… siÄ™ szczególnie mocno. Jest to przede wszystkim tÄ™sknota za peÅ‚niÄ… Å¼ycia oraz róÅ¼norodnymi moÅ¼liwoÅ›ciami jej doznania. Tam gdzie Polakom ogranicza siÄ™ te moÅ¼liwoÅ›ci, tam gwaÅ‚townie wybucha jego sprzeciw. MoÅ¼na odnieÅ›Ä‡ wraÅ¼enie, Å¼e chodzi tu w mniejszym stopniu o ograniczenie jako takie, lecz o wiele bardziej o zniszczenie peÅ‚ni Å¼ycia. ÅšwiadomoÅ›Ä‡, Å¼e zostaÅ‚o siÄ™ sprowadzonym do czÅ‚owieczeÅ„stwa „drugiej kategorii” z ograniczonym – w porównaniu z Niemcami – prawem do korzystania z peÅ‚ni Å¼ycia, drÄ™czyÅ‚a Polaków bardziej niÅ¼ utrata paÅ„stwowej niepodległoÅ›ci.* Omawiana ksiÄ…Å¼ka jest bardzo ciekawa z kilku powodów. Po pierwsze – fascynującą jest to, jak dokÅ‚adnie Niemcy mieli rozpracowane polskie podziemie i jak duÅ¼o wiedzieli o polityce polskiego rządu emigracyjnego, ale takÅ¼e o polityce aliantów. Po drugie – ciekawe jest poczytać, jak nas – Polaków – charakteryzowaÅ‚, nasz wróg, który nie musiaÅ‚, nam schlebiać.A po trzecie – warto sobie zdać sprawÄ™, Å¼e nasze cechy narodowe nie uległy zmianie, a wiÄ™c kierując… one nami takÅ¼e dziÅ›. ZwÅ‚aszcza ostatni cytat z książki…Å¼ki daje duÅ¼o do myÅ›lenia w kontekÅ›cie tego, co siÄ™ dzieje w Polsce obecnie.**Marek Szewczyk**